

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3-go Grudnia 1866 r. | **Nr 231.** | Lat 45. | 21 Listopada 1866 r.  
3 Grudnia

**Poniedziałek.** Rano zimna st. 3, w poł. z. st. 1. | Wschód Słońca g. 7 m. 51 | Jutro, Ś-tej Barbary Panny Męczenniczki.  
Wys. wody st. 3 c. 8; (przybywa). | Zachód " " 3 " 48

— Wczoraj, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, w czasie Roratów, chór amatorów odśpiewał *Mszę Nideckieg*o. W czasie zaś Summy, w tymże kościele, jako w Adwencie, śpiewy i muzyka, zastąpione zostały przez śpiewy choralne na same głosy, które kler niższy wykonał u stóp ołtarza.

— W kościele Sgo ANDRZEJA Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, podczas Odpustu tegoż Sgo, chór amatorów odśpiewał *Mszę Karola Marji Webera*.

— W kościele Sgo KRZYŻA, wykonano *Mszę Krogulskiego* Nro 8, na Graduale kwartet *Roztworowskiego*, na Offertorium duet *Moniuszki*, (sopran i alt) tegoż hymn (solo bass), na Benedictus i na Agnus kwartet *Ejnerla* z chórem.

— W kościele Sgo KAZIMIERZA, na Nowem-Mieście, wykonano *Mszę Elsnera*, Modlitwę *Wnоровskiego* (solo tenor), i po raz pierwszy Modlitwę na bass, kompozycji młodego Czesława *Chęcińskiego*, syna naszego poety i artysty.

— Jutro Odpust Śtej BARBARY, Panny Męczenniczki, Patronki Górników i Rybaków, odbywać się będzie w starożytnym kościele PANNY MARJI, na Nowem-Mieście.

— Od onegdajszych Roratów, w kościele Sgo JACKA, przy ulicy Freta, odprawionych, w tymże kościele przez cały Advent odbywa się Odpust, dla wszystkich, którzy dopełnią zwykłych warunków dostąpienia jego.

— Dzisiejsza Uroczystość Sgo FRANCISZKA-XAWE-REGO, obchodzoną, będzie Odpustem Nabożeństwem, w kościele Sgo DUCHA, przy rogu ulic Freta i Długiej, w przyszłą Niedzielę, to jest 9go b. m.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,729 k. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Kom. z d. 12 (24) Listopada r. b., Lewenbergom, właścicielom dóbr Otrębusy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Moszna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,523 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Felixowi Łuszczewskiemu, właścicielowi dóbr Strzemeszno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Czerniewice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,437 k. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Matyldzie Boskiej, właścicielce dóbr Teodorówka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Lipa, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,077 k. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Romanowi Leśniewskiemu, właścicielowi dóbr Brudnice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Brudnice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 21,938 k. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Dyonizemu Podczaskiemu, właścicielowi dóbr

Zielonka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Grabów nad Wisłą, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 29,307 k. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Hipolito- wi Makomaskiemu, właścicielowi dóbr Kiełbów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,371 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Kazimierzowi Monkiewiczowi, właścicielowi dóbr Szostaków Górski, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Kalwaryjskim, Gminie Kirsna, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,358 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Wincentemu Majewskiemu, właścicielowi dóbr Krasice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Krasice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,650 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Karolowi Jankowskiemu, właścicielowi dóbr Miedzna-Murwana, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Dale-szewice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,569 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Jacentemu Buczeń, właścicielowi dóbr Mniszków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Radon, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 615 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Edwardowi i Ernestynie Luniewskim, właścicielom dóbr Rudno-Srednie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Dobrzowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,160 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Antoninie Straszewskiej, właścicielce dóbr Rzędowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Koniusza, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,614 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Walentemu Szymońskiemu, właścicielowi dóbr Kotuszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Niewierzyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,993 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Maksymilianowi Chamskiemu, właścicielowi dóbr Męczenino-Wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ciołkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 538 k. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 12 (24) Listopada r. b., Pawłowi Moczydłowskiemu, właścicielowi dóbr Luniewo-Szczubły A., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kuczyn, wysłane zostało do Kassy Ptu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,941 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Andrzejowi Marszewskiemu, właścicielowi dóbr Buków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Ciosny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,025 kop. 38, przypadające na mocy



rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Konstantemu Mireckiemu, właścicielowi dóbr Krężel, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Budzyszyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,926 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Elżbiecie Rostworowskiej, właścicielce dóbr Kopana, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Głuchów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 586 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Stanisławowi i Józefie Krupińskim, właścicielom dóbr Zwlecz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Secymin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 216 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Listopada r. b., Ewie Banaszkiewiczowej i Sukcesorom Jana Musiał, właścicielom  $\frac{1}{4}$  części wsi Mikułowie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Radonia, wysłane zostało do Kassy Powiatu Opoczyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,297 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Michałowi Orzechowskiemu, właścicielowi dóbr Malanów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Puczniew, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29,234 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Eustachemu Dobieckiemu, właścicielowi dóbr Łopuszno, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Kieleckim, Gminie Łopuszno, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 570 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Józefie Gadomskiej, właścicielce dóbr Dziembakowo A., położonych w Gub. Płockiej, Pcie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,529 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Józefie Gadomskiej, właścicielce dóbr Grabiec Wielki A., położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 695 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Edwardowi Cylke, właścicielowi dóbr Moszczonno, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Zbujno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 430 k. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Józefowi Rolbieckiemu, właścicielowi dóbr Kamienie-Kotowe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tuchowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,739 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Feliksowi Łepickiemu, właścicielowi dóbr Nowa-Wieś, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 571 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Hipolitowi Wasowiczowi, właścicielowi dóbr Wyczalkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tuchowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,031 k. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Władysławowi Bromirskiemu, właścicielowi dóbr Kosino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ciółkowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,394 k. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b., Ignacemu Stokowskiemu, właścicielowi dóbr Pieskowice, położonych w Gub. Warszawskiej, Pcie Łęczyckim, Gminie Wielka-Wieś, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (D.W.)

— Prezydent Miasta Warszawy, podaje do publicznej wiadomości, że ofiarowane przez tutejsze Resursy, jako to: Kupiecką z dawanych koncertów rs. 400 i Obywatelską z prelekcji Doktora Dobrzyckiego rs. 201 kop. 72, czyli razem w kwocie rs. 601 kop. 92, na zasadzie rozporządzenia J.O. Xiecia Czerkaskiego, Głównego Dyrektora Przydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, rozdane zostały pomiędzy pogorzalców przedmieścia Pragi, za pośrednictwem ustanowionego w tym celu komitetu pogorzalców; każdy otrzymał wsparcie jak następuje: 1) Chaja Młynek rs. 3; 2) Szerokość Gitla rs. 2; 3) Dmitrowski Franciszek rs. 2; 4) Otelberg Hawa rs. 3; 5) Szerokość Hana-Laja rs. 2; 6) Zyscholz Asna rs. 1; 7) Wąchocki Rajsa rs. 12; 8) Bernacki Władysław rs. 2; 9) Binkowski Teofil rs. 2; 10) Grünberg Marja rs. 1; 11) Nowicki Adam rs. 2; 12) Rakowiecki Wincenty rs. 2; 13) Stoczkiewicz Andrzej rs. 3; 14) Szypas Katarzyna rs. 1; 15) Wilgoć Zuzanna rs. 2; 16) Sznajman Berek rs. 6; 17) Zdąnowski Andrzej rs. 3; 18) Czajkowski Paweł rs. 2; 19) Dietrich Leon rs. 2; 20) Szuliński Konstanty rs. 2; 21) Grabacz Zelman rs. 2; 22) Grynblatt Rywka rs. 5; 23) Jabłonna Benjamin rs. 3; 24) Czarnuska Sana rs. 6; 25) Fulde Robert rs. 5; 26) Ryczywół Simcha rs. 5; 27) Gerbicz Leopold rs. 4; 28) Mohr Hersz rs. 5; 29) Potet Anna rs. 2; 30) Silberwasser Abraham rs. 3; 31) Lenurezyk Piotr rs. 3; 32) Muchnicki Stanisław rs. 3; 33) Augustowski Nachman rs. 4; 34) Juchman Dwojra rs. 5; 35) Woźniakowski Wincenty rs. 3; 36) Wardyński Stanisław rs. 2; 37) Bryła Laja rs. 2; 38) Brzyska Wigdor rs. 3; 39) Binkowski Józef rs. 2; 40) Biraczewski Kazimierz rs. 3; 41) Bartnik Jan rs. 4; 42) Ejdelsohn Mendel rs. 3; 43) Nagórski Alexander rs. 4; 44) Fultröst Nuchym rs. 6; 45) Gelasan Dawid rs. 5; 46) Głajschaim Josek rs. 5; 47) Głowacki Tomasz rs. 3; 48) Godecka Anna rs. 1; 49) Goldstein Abraham rs. 5; 50) Galicki Michał rs. 5; 51) Głaspok Fryderyk rs. 5; 52) Gerasimow Paweł rs. 2; 53) Herszkowicz Jankel rs. 3; 54) Haptusz Uszer rs. 10; 55) Hurtig Marcelli rs. 6; 56) German Eljasz-Szlama rs. 6; 57) Kurowski Andrzej rs. 5; 58) Karczmarski Szymon rs. 2; 59) Konopczyńska Konstancja rs. 2; 60) Kurak Tadeusz rs. 1; 61) Lichtenstejn Dwojra rs. 8; 62) Lymperski Józef rs. 5; 63) Łopata Agnieszka rs. 2; 64) Motelski Alexander rs. 2; 65) Müller Abram rs. 2; 66) Miłasiiewicz Julian rs. 3; 67) Majer Henryk rs. 5; 68) Nankiewicz Wincenty rs. 3; 69) Pasenstajn Icek rs. 8; 70) Pawlikowski Wincenty rs. 3; 71) Przewłocka Regina rs. 1; 72) Pudelkiewicz Franciszek rs. 2; 73) Piernik Chaim rs. 1; 74) Rozenberg Josek rs. 15; 75) Roszkowski Jacenty rs. 3; 76) Siemie Szlama rs. 6; 77) Sliwka Abraham rs. 5; 78) Tekiel Zelman rs. 5; 79) Lewicki Stanisław rs. 3; 80) Ptaszyńska Marjanna rs. 1; 81) Sztencel Kunegunda rs. 1; 82) Pancer Moszek rs. 1; 83) Kluczek Hana rs. 1; 84) Frytze Perla rs. 1; 85) Jaworska Elżbieta rs. 1; 86) Manaches Anczel rs. 3; 87) Tutak Wojciech rs. 2; 88) Sandrowski Marcin rs. 2; 89) Sztancengold Sura rs. 5; 90) Kurowski Maxymilian rs. 5; 91) Godlewski Felix rs. 2; 92) Sliwiński Xawery rs. 2; 93) Ślusarski Jan rs. 1; 94) Krancenblum Jankel rs. 3; 95) Brewczyński Ludwik rs. 4; 96) Czech Konstanty rs. 2; 97) Lukrac Hela rs. 3; 98) Sadurski Kiryl rs. 5; 99) Kerner Eljasz rs. 15; 100) Krancenblum Rajzla rs. 1; 101) Katz Tauba rs. 2; 102) Bernicka Syma rs. 1; 103) Dawid Ruchla rs. 3; 104) Habergürtz Hersz rs. 2; 105) Helman Nusym rs. 5; 106) Jakubowicz Chaja rs. 1; 107) Sacher Hana rs. 10; 108) Szerokość Inaka rs. 4; 109) Sztengold Josek rs. 8; 110) Zybergleit Hana rs. 10; 111) Alnikier Chaim rs. 20; 112) Osńska Bajla rs. 1; 113) Kohn Mendel rs. 10; 114) Miszczykowski Piotr rs. 2; 115) Otelsberg Todres rs. 15; 116) Frons Abraham rs. 15; 117) Gruszka Judka rs. 6; 118) Gleigewicht Zysla rs. 10; 119) Dichstein Syma rs. 3; 120) Skrzydło Szymon rs. 5; 121) Żagiel Josek rs. 3; 122) Eichenbaum Izrael rs. 3; 123) Buljon Estera rs. 3; 124) Kasner Boruch rs. 10; 125) Ludwaist Sima rs. 3; 126) Radomska Jadwiga rs. 1; 127) Twardowski Jan rs. 1; 128) Poncz Haim rs. 6; 129) Lewandowski Krystjan rs. 3; 130) Zelenrad Boruch rs. 2; 131) Szpecht Manas rs. 2; 132) Cukierman Icek rs. 1; 133) Grynbank Eljasz rs. 3; 134) Wojciechowska Tekla rs. 1;



135) Wejntraub Szmul rs. 5; 136) Feser Lajzer rs. 4; 137) Kozenpik Moszek rs. 3; 138) Rutkowski Wincenty rs. 2; 139) Szalański Jakób rs. 2; 140) Heller Nachman rs. 10; 141) Makińska Eleonora rs. 2; 142) Papiński Józef rs. 3; 143) Marczewski Stanisław rs. 3; 144) Stecknadel Rojza rs. 1; 145) Syrek Ryfka rs. 3; 146) Głowacower Szlama rs. 3; 147) Celnikier Abraham rs. 29 kop. 92; 148) Blumberg La. ja rs. 2. (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Mistrz Obrzędów Dworu J. C. M. Xiążę *Wasilczykow*, z zagranicy; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant Baron *Meller-Zakomelski*, do miasta Łodzi; Jenerał-Major *Menzenkamp*, do Białego-Stoku; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Timofiejew*, do Granicy; Radca Tajny *Oczkin*, do Petersburga.

— Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Wiszniewskiego*, Rady Kollegjalnego, odprawiać się będzie o godzinie 10tej rano żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, na które pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,041.)

— Za duszę ś. p. Jana *Sobieskiego*, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, w kaplicy PANA JEZUSA, przy ulicy Krakows-Przedm., w dniu 5 b. m., o godz. 11tej z rana, na które strapióna Żona, Familję i Przyjaciół zaprasza. (19,149.)

— W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienin ś. p. Barbary z Chilińskich *Grodeckiej*, odprawiać się będą za spokój Jej duszy, Msze Święte w kościele parafjalnym Śgo ALEXANDRA, o godz. 10 z rana, na które pozostali Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zapraszają. (19,092.)

— Krystyna z *Ejdziatowiczów Niemirycz*, wdowa po Obywatelu Ziemskim, po ciężkiej chorobie zesła z tego świata dziś, w wieku lat 60. W nieutulonym smutku, obecna tu córka wraz z zięciem zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze t. j. we Środę o godzinie 2 po południu, z kościoła Św. ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, a następnie we Czwartek na Nabożeństwo żałobne, w tymże kościele o godz. 10 i pół rano odbyć się mające. (19,174.)

— Wczoraj o godz. 5 z rana, zszedł z tego świata ś. p. Ludwik *Heryng*, Kandydat Prawa i Administracji, były współ-właściciel dóbr Mniszewskich, w wieku lat 70. Exportacja zwłok jego, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godz. 3ciej po południu, z kaplicy przy kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI P., przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski, na którą w ciężkim smutku pogrążona Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (19,175.)

— Dzień jutrzejszy Ś-tej BARBARY, ze szczególnem nabożeństwem obchodzony jest przez Górników, których ta Święta jest Patronką. W kościele na *Karczówce*, pod *Kielcami*, istnieje statua Ś-tej BARBARY, naturalnej prawie wielkości, z bryły rodzimego *ołowiu*, znalezionej w *Miedzianej górze*. Mieści się ona w jednym z ołtarzów po lewej stronie kościoła i otoczona jest *Volami* pobożnych, którzy się udawali do ordonownictwa tej Świętej Patronki. Na korytarzach pomienionego kościoła, znajduje się także między innemi obraz, przedstawiający „Stawienie

CHRYSTUSA PANA przed Piłatem.“ Obraz ten zaleca się wcale dobrym rysunkiem, a zwraca powszechną uwagę zwiedzających dziwnemi szczegółami, z którymi zresztą, w wielu starych obrazach flamandzkich spotkać się można. *Pilat* w obrazie tym przedstawiony jest w delij, w czapce sobolowej i z orderem *złotego runa*; wojsko Rzymskie w strojach *Niemieckich*, uzbrojone jest *samopalami*; Giermkowie podający miednicę i nalewkę, ubrani są z *Hiszpańska*, a niektórzy ze stojących wokoło *Faryzeuszów* i *Sadyceuszów*, występują w *okularach*. Powtarzamy, że był czas, kiedy od podobnych usterków, we względzie archeologicznym, najsławniejsi nawet mistrzowie szkoły flamandzkiej wolnymi nie byli.

— Liczbę chórów amatorskich, wykonywających po Świątyniach Pańskich pienia religijne, powiększył w tych czasach chór nowo-uorganizowany w kościele parafjalnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej.

— Wczorajsza piąta Prelekcja Professora F. H. *Lewestama*, „O Literaturze XIX wieku,“ miała wyłączenie za przedmiot dzieje Literatury Szwedzkiej. Szwecja pobratymcza z Danją pochodzeniem i językiem, później wszelako od niej weszła na pole oświaty i umysłowego rozwoju. Dzika natura kraju i położenie jeograficzne, utrudzające stosunki z oświeconą Europą, a w życiu jej dziejowem ciągle wojny wewnętrzne i zewnętrzne, trzymały Szwecję w tym stanie surowej dzikości. Założenie nawet Uuiwersytetu w Upsalu, przy końcu XVgo stulecia, nie wywarło wielkiego wpływu na ogół. Przez dwa następne wieki, piśmienna Literatura Szwedzka składała się z niewielkiej liczby książek, najwięcej treści religijno-polemicznej, i to po łacinie pisanych; później zaś przystąpiła od razu do naśladownictwa panującej w całej Europie klassycznej manieri Francuzkiej. Ale duch, uczucie, i wyobrażenia dawnych Skandynawów, nie zamarły w sercach ludu Szwedzkiego; wojując on bez przerwy, jak jego bohaterstwo-rozbójniczy przodkowie, rad też słuchał jak oni *sag* i pieśni o ich rycerskich lub miłosnych przygodach, i na wzór ich samje tworzył. Ku nim też zwrócili się, w końcu XVIII stulecia, znakomite talenty, wpływem epoki owiane, a szukające ratunku śród potopu naśladownictwa obcych, sztywnych wzorów, konwencjonalnej literatury Francuzkiej albo Niemieckiej. Zwrótu tego dokonał pierwszy Michał *Franzen*, naprzód jako ognisty młodzieniec, potem jako poważny, bogobojny Biskup; a dokonał przez pełne uczucie rzewności i wdzięku narodowe poezje liryczne, których treść, tak co do ducha jak formy, z pieśni ludowych poczerpnął. Wzór jego dał hasło do powszechnej walki pomiędzy klasykami i romantykami, w której ci ostatni, pod wodzą Daniela *Alterboma*, od wydawanego przezeń dziennika p. t. *Fosfor*, przybrali nazwę *Fosforystów*, i nakoniec, w sędzie ogólnej opinji narodu, stanowczo odnieśli zwycięztwo. *Alterbom*, był naówczas najznakomitszym poetą Szwecji, i Szanowny Prelegent, mówiąc o jego licznych utworach, w nader wdzięczny i zajmujący sposób opowiedział treść najsławniejszego jego poematu, p. t. „Wyspa szczęścia.“ Późniejszym od niego, a najwyższym dotąd ze wszystkich poetów Szwedzkich, jest *Izajasz Tegner*, (zmarły w r. 1850), który zarówno mistrzostwem



w sztuce, jak osobistym wpływem, jako prawy mąż Stanu i pobożny Biskup, wszystkie młodsze talenta w kierunku swoim, t. j. moralno-narodowym pociągnął. Głównymi pomocnikami jego byli *Geijer* i *Afzelius*, wraz z nim założyciele tak zwanej *Idumy*, czyli Szkoły Gockiej, mającej właśnie na celu wskrzeszenie ducha dawnej poezji Skandynawskiej, której wszystkie prawie celniejsze utwory na nowożytny Szwedzki język przełożyli. Najznakomitszy poemat Tegniera „Frytjofa Saga,” znalazł aż trzech tłumaczy w języku polskim, z których dwaj PP. Józef Grajner i Jan Wiernikowski, walczą pomiędzy sobą o palmę pierwszeństwa. Ten ostatni przełożył także mniejszy poemat Tegniera p. t. „Axel.” — Prelegent mówiąc dalej o literaturze powieściowej, świetnie dziś w Szwecji kwitnącej, a w znacznej części przez pięć piękną uprawianej, obok najslawniejszego imienia *Fryderyki Bremer*, wymienił imiona *Emilii Flygare-Karlen*, tudzież PP. *Kruzenstolpe*, *Mellina*, i innych. Zakończył rzutem oka na usiłowania narodowych poetów Norweskich, utworzenia osobnej literatury Norweskich, co się im jednak nie udało; ale za to periodyczne piśmiennictwo kwitnie w Norwegii obficie i bujnie, niż w obu innych Skandynawskich krajach. Język Norweskich, jest tylko dialektem Duńskiego. — Szanowny Prelegent oznajmił w końcu, iż z powodu zapowiedzianego na następną Niedzielę, o godzinie 1ej w południe, koncertu uczniów Szkoły Głównej, na dochód niezamożnych kolegów, szósta prelekcja odbędzie się w Sobotę, o godz. 1ej; a zaś przedmiotem jej będzie literatura Polska. Ogólny okłask słuchaczy, był, jak zawsze, wyrazem ich podziękowania, za doznana przyjemność i odniesiony pożytek.

— *Szósta prelekcja publiczna* Magistra Weterynarii *Lewandowskiego*, „o Rozwoju władz umysłowych (inteligencji) zwierząt,” odbędzie się dnia jutrzejszego, t. j. 4 b. m., o godzinie 6ej wieczorem, w sali teatryku Dobroczyńności. W tej prelekcji rozpocznie się opis szczegółowy zwierząt ssących, posiadających najwięcej zmyślności i intelektualnych przymiotów.

— „Gazeta Polska” rozpoczęła w odcinku swoim, powieść Karola Dickensa, p. t. „Ciężkie czasy na te czasy,” przekład z Angielskiego przez Apolina N. K.

— „Przegląd tygodniowy” wkrótce rozpocznie druk nowej powieści Edwarda Lubowskiego, p. t. „Co się stało w małym miasteczku.”

— Przygotowuje się już do druku „Słownik Polsko-Rusko-Administracyjno-Sądowo-Techniczny,” ułożony przez Florjana Czepielińskiego, tłumacza przy Banku Polskim.

— W przyszłą Środę, da się słyszeć wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, na fortepianie, P. Hertz, Warszawianin, uczeń Konserwatorium Lipskiego. Odegra on, z towarzyszeniem orkiestry Bilsego, koncert Webera i fantazję z Krakowiaków Szopena. W dniu tym, jako w rocznicę śmierci Mozarta, orkiestra Bilsego wykona dzieła odpowiednie, a między innymi symfonię Mozarta *Es*.

— Bogumił *Dawison* w Nowym-Yorku występuje z ogromnem powodzeniem. Imię jego jest we wszystkich ustach; portrety mieszczą się we wszystkich oknach celniejszych magazynów, a biust, laurem otoczony, stoi w foyer teatralnem. Czterokrotne wystąpie-

nie przyniosło mu 6000 dolarów czystego dochodu. Ludność czysto-Amerykańska niekiedy zapala swój wyraża w bardzo oryginalnych wyskokach, tak np. raz wpuszczono do sali podczas widowiska, na cześć artysty, stado gołębi.

— Wczorajszy dzień lubo pochmurny, ale przy lekkim mrozie suchy, dozwalał przechadzki wcale przyjemnej. Amatorowie ślizgawki wybierali się na stawy większe w naszym mieście w celu użycia tej rozrywki, jak np. na stawie w Łazienkach Królewskich. Wieczorem Teatra, Dolina Szwajcarska i orkiestra Bilsego, zgromadziły liczną publiczność; Odeon wszystkie miejsca miał zapełnione. W rannych godzinach wystawa Sztuk Pięknych, tłumnie była zwiedzana.

— (Art. nad.) Jedno z Warszawskich pism czasowych podało w tych dniach wiadomość o zasługach literackich P. *Zofji Scisłowskiej*, z tem w końcu dla Encyklopedji Poszechniej zarzutem, że gdy w dziele tem „nieraz mniej zasłużone pod względem oświaty napotykały osobistości,” wspomniona wszakże autorka pominięta została. Prostując przeto tę wiadomość, nie na bliższem przekonaniu się oparła, uważamy za konieczne dodać, że krótki życiorys P. Scisłowskiej, z dokładniejszym niż we wspomnianem piśmie wyliczeniem jej prac, drukiem ogłoszonych, znajduje się w tomie 23 Encykl. Powszechniej na str. 164.

(A. n.) *Szanowny Redaktorze!* W obec szerzących się skarg na naszych piekarzy, czego najświeższym dowodem jest ostatni Numer Tygodnika Ilustrowanego, poczytuję sobie za obowiązek podzielić się z Czytelnikami Twego pisma, tą miłą nowiną, z samego źródła poczerpniętą, iż niebawem w naszym mieście otwarty będzie zakład pieczywa, na sposób Petersburgski, miałowicie bułek, rogali, kołaczy i t. p. wyrobów, który o wiele przewyższa dotąd praktykowany tutaj, a ku czemu już nawet sprowadzeni zostali z Petersburga specjaliści ludzie; próby zaś przez nich w tych dniach odbyte, usprawiedliwiły w zupełności pokładane w ich biegłości nadzieje. W krótkim czasie miejsca do sprzedaży urządzone będą w kilku punktach miasta. Na tem większą uwagę zasługuje to nowe przedsiębiorstwo, iż na czele jego staje kobieta, która pomimo wyższego wykształcenia, nie wahała się zająć tak poziomym na pozór przedmiotem, a tem samem dać nowy dowód, iż ciasne ramy zajęć kobiecych w naszym kraju, (rozumie się na polu temu podobnem), muszą się dla nich rozszerzyć. — *Stały Czytelnik.*

— (Art. n.) Przed paru tygodniami „Kurjer Świąteczny” pomieścił dowcipną karykaturę, przedstawiającą *mleko prosto od krowy*, gdzie do naczynia podstawionego pod wymię, spływa strumień wody, pompowanej właśnie w chwili dojenia. Ze tak się dzieje często, o tem nie wątpi nikt, kto tylko zna smak niefałszowanego mleka; ale że są i uczeni przedsiębiorcy tego tak ważnego artykułu, o tem przekonałem się temi dniami, kupiwszy wyborne i tanie mleko na sowitą miarę (jak to mówią z przylewką), w domu przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 617, a choć mam bliżej siebie dwie czy trzy mleczarnie, jednak skutkiem porównania smaku, ceny i miary tu i tam,



odtąd stałym będę, z rodziną moją, konsumentem śmietanki i mleka z Daniłowiczowskiej ulicy. — At. Br.

— W zeszłą Sobotę, w domu pod Nrem 2,203, na Muranowie, skutkiem zatlenia się belki, dotykającej pieca w mieszkaniu stróża, zajęła się też belka, następnie sufit i dach. Spieszny ratunek Straży Ogniowej, nie pozwolił rozszerzyć się pożarowi, który w drewnianych zabudowaniach mógłby wielkie sprawić zniszczenie.

— Franciszek Niedziałkowski, o śmierci którego doniesiono było w „Gazecie Policyjnej,” jak odbyta na nim sekcja sądowo-lekarska okazała, zamordowany został przez zadaniu mu w głowę sześciu znacznych ran, tak dalece, że czaszka na 30 kawałków zdruzgotana. Podług mniemania lekarza, pierwsza i największa rana około lewej skroni, zadana była denatowi obuchem topora, w czasie snu. Pieniędzy w mieszkaniu Niedziałkowskiego, prócz małej kwoty w kieszeni ubrania, przy rewizji nie znaleziono. Niezależnie od prowadzonego śledztwa sądowego, przedsięwzięte zostały przez policję wszelkie możliwe starania ku wykryciu przestępcy, i już jeden, zostający z denatem w blizkich stosunkach i największe ściągający na siebie podejrzenie, aresztowany został. (G.P.)

— P. J. Bogucka, mieszkająca poprzednio przy ulicy Pivnej, raczy swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. i to jak najprędzej. (19,172).

— Przed kilkoma dniami, w Sklepie Pieczywa, przy ulicy Wierzbowej, obok Redakcji Kurjera Warszawskiego, w domu Pana Dąbrowskiego, zgubione zostały przez niewiadomą osobę pieniądze, które w tymże Sklepie za udowodnieniem odebrać można. (19,171).

— „Izraelita,” w ostatnim numerze zamieścił korespondencję P. Anieli K., w której też proponuje Paniom Gospodyniom, aby raz już użyły herbatę raczyły zbierać i osuszoną odsyłać do domu Przytułku Ubogich Starozakonnych, gdzie znajdujący się starcy i sieroty, nie mają ciepłej wieczery w zimowej porze. Na początek Pani K., przesyła 3 funty rzeczzonej herbaty, i spodziewa się, że licznie naśladować ją będą i inne dobroczynne osoby.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Od Zofii Ch..... nadesłano z prowincji do Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 2, z których rs. 1 dla ociemniałego Szliwińskiego, pod Nrem 175 przy ulicy Gołębiej, i rs. 1 dla ubogiej, mieszkającej u Pani W. w domu Seydlera, przy ulicy Marszałkowskiej, N° 1372.

— W Belgji, dla bezpłatnego leczenia ubogiej ludności istnieją lekarze miejscy i gminni, zwani lekarzami biednych, którzy za szczerpłem bardzo wynagrodzeniem, za 1 fr. 55 cent., dopełniają tego obowiązku. Jakkolwiek szczerpłem jest to wynagrodzenie, młodzi lekarze ubiegają się o te posady, gdyż one zawsze nastreżają im obfitą praktykę, a z czasem zapewniają i wziętość. W czasie grassującej w r. b. cholery, Władza miejska zawezwała lekarzy wolno praktykujących do udzielania swej pomocy, i zapewniła im to samo wynagrodzenie, jakie lekarzom biednych udziela, a obecnie, po ustaniu epidemji, wezwwała leka-

rzy, aby zgłosili się po wypłatę przypadających im djet. Przeciw temu wystąpił z silną bardzo protestacją w dziennikach, Dr Vleminek, Prezes Król. Akademji Lekarskiej, utrzymując, iż podobnie niskie wynagrodzenie ubliża tylko lekarzom, którzy czas swój i zdrowie poświęcali. W obronie Władzy miejskiej odpowiedziano na to, iż poświęcenia i ofiary na pieniądze nie oceniano, a lekarzy stawiano tylko na równi z lekarzami miasta, którzy również narażali się w czasie epidemji za bardzo mierne djety, i takie samo ofiarowano im wynagrodzenie. To oświadczenie wywołało jeszcze list Dra Wilmará, z Lipska, który oburzając się na Władzę miejską Bruxelli, przytacza, że Lipsk teraz w czasie cholery płacił swoim lekarzom po 3½ talary, i to tym jeszcze, co nie posiadając stopnia Doktora, pełnili obowiązki w szpitalach. W Zwickau, lekarzom dawano 4 talary, powóz i konie do objazdu; w Werdau 5 talarów, stół i stancję. Jakkolwiek fakta te na pozór nas nie obchodzą, to jednak z nich wyciągnąć możemy spostrzeżenie, iż u nas w tej drażliwej kwestji najtrafniej postąpiono. Zarząd miejski wzywając lekarzy wolno praktykujących do niesienia pomocy cholerycznym, nie taxował ich poświęcenia, i prosił ich przedewszystkiem o bezinteresowną ofiarę dla dobra ludzkości; obok tego zaś, przeznaczał i djety po rs. 3 dziennie dla tych z lekarzy, którzyby pracę swą potrzebowali choć w pewnej części mieć wynagrodzoną. Wysokość tych djet, jakkolwiek nie taka jak w Lipsku, znacznie jednak przenosi to, co dawano w Bruxelli, i dla tego możemy powiedzieć, że u nas średnią właściwszą obrano drogę.

— W Krakowie, d. 23 z. m. wieczorem, w pracowni chemicznej Uniwersytetu, odbyła się próba oświeślenia nowym płynnym wytworem palnym, wynalazku P. Bogdana Hoffa, asystenta przy Katedrze chemji w Uniwersytecie Krakowskim. Płyn ten palił się w małej lampce kanfinowej, był zupełnie bezbarwny, woni nieco aromatycznej, której jednak w paleniu nie czuć. Wynalazca zapewnia, że jest nieco tańszy od czystej kanfiny, mniej od niej zapalny, a przeto bezpieczniejszy; wyższego bowiem stopnia ciepła wymaga, aby się zajął ogniem, a zajęty daje się gasić wodą, gdy z naftą rzecz się ma wcale inaczej. Płomień, choćby najmocniej wysunięty, nie kopci szkła i jest niemal podobny białością i jasnością do gazu, a przewyższa płomień dobrze oczyszczonej nafty. Próba ta, na mały rozmiar zrobiona, odpowiedziała wszelkim oczekiwaniom; a jeżeli, jak wynalazca zapewnia, surowe materiały, z których on wyrób swój wydobyl, znajdują się w naszym kraju w znacznej ilości i są dotąd bez użytku, natenczas wynalazek ten posiadałby wszystkie zalety: taniości, łatwości wyrobu, siły i czystości płomienia, oraz bezpieczeństwa od pożaru. Wynalazek ten jest dotąd tajemnicą wynalazcy.

— Jedno z pism Wiedeńskich donosi, że zastosowany tam ściśle system oczyszczania kanałów i wychodków witrjolem, czyli kwasem siarczanym, przyczynił się do zupełnego wytopienia szczurów. Professor Hirte żalił się, że nawet za dość wysoką stosunkowo cenę, nie podobna mu było teraz dostać szczura, do jego doświadczeń anatomicznych.



— Najwięksi poeci starożytni wysilali się kiedyś na uwielbianie zwycięzców na wyścigach, podczas i-grzysk w Grecji i w Rzymie, a były to wyścigi piesze, konne i wodne, w łodziach, w cyrkach wodą zalanych. Dobrze że wiek dzisiejszy nie dba o dytiramby i ody, bo jakieżby nowy Pindar albo Horacy, zdołał zarazem sprostać dawnym swym wzorom i nowym przedmiotom, które są tem w porównaniu z dawnymi, czem np. obok cyrku zalanego wodą, Ocean Atlantycki, mający właśnie być polem olbrzymich wyścigów, które się organizują w Ameryce, z powodu przyszłorocznej wystawy w Paryżu. Dwadzieścia przeszło yachtów ma brać w nich udział; punktem wyjścia ma być New-York, metą, Havre we Francji, celem zaś współubiegających się, nie *czcza sława* tylko, ale *grunt rzeczy*, pieniądze, to jest zakładowa stawka, złożona przez samychże właścicieli owych yachtów, a mająca wynosić 400,000 franków. Towarzystwo wyścigów wodnych na Sekwanie, przeznaczyło też ze swojej strony dla zwycięzcy medal złoty; a więc i tutaj chwala pod postacią złota. Laur dziś, to liść bobkowy, bodaj czy nie ważniejszy w marynacie, niż w *wieńcu*.

— Angielskie dzienniki donoszą, że liczba uczniów, chcących wstąpić w tym roku do uniwersytetu w Kalkucie, była nierównie większa jak w zeszłych latach. W liczbie tych kandydatów, których jest 1,500, znajduje się 1,236 Indusów, 61 Mahometanów, 83 Chrześcijan, i 115 niewiadomo jakiego wyznania. Z tych zaś 53 oświadczyli, że chcą składać *examin* w łacińskim i angielskim językach, 20 w sanskryckim, 20 w indyjskim, 19 w uryjskim i perskim, i 1,288 w bengalskim.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 28go Listopada. — Xiażę Walji wraca tu podobno w połowie przyszłego tygodnia z Petersburga. Ma on, jak słyhać, przyjąć honorowe Prezesowstwo nowotworzącego się komitetu uroczystości, przy nadchodzącym konkursie strzeleckim w Wimbleton, na który strzelcy Belgijscy zaproszeni być mają. — W miejsce zmarłego Admirała Parker, Królowa mianowała swym pierwszym Adjutantem floty, Wiceadmirała Hr. Louderdale. — Parowiec „Atrate,” został uwolniony z pod kwarantanny, po przekonaniu się, że zaraźliwa choroba na nim, ustała zupełnie. — Dzienniki Angielskie nie przestają zajmować się Fenianizmem i zachęcają rząd do energicznego postępowania, co też rzeczywiście ma miejsce. Wojska są ciągle wyprawiane do Irlandji. Policję w Dublinie zaopatrzono w karabiny iglicowe, a aresztowania ciągle trwają. Zdaje się, że w Mallon aresztowano głównego przywódcę ruchu. — Na odbycie wielkiej procesji reformistowskiej w Londynie, wyznaczony został ostatecznie park Lorda Ranelagh. Deputacja prosiła Ministra Walpole, iżby czasowo, dla utrzymania spokojności w dniu 3 m Grudnia, mianował 1000 robotników konstablami, lecz P. Walpole odmówił tego, przyrzekając wszakże, iż policja czuwać będzie przy pochodzie nad utrzymaniem porządku. (Nord. Al. Zg.)

FRANCJA. Paryż, 28go Listopada. — W kwestji Meksykańskiej panuje tu ciągle jednakowa niepewność. Co chwila spodziewane są wiadomości przez parostatek pocztowy, a tymczasem poprzestają na wierzeniu

w wyjazd Cesarza z Meksyku, lecz powątpiewają o jego odpłynięciu do Europy. Co się tyczy układów z Gabinetem Washingtonskim, postępują one dalej, a prowadzone bezpośrednio przez Cesarza, prawdopodobnie osiągną rezultat. Oznaką tego jest wyjazd nowego Posła, Jenerała Dix, do Fracji. — W kwestji Rzymskiej wiadomości są także bardzo sprzeczne. Podróż Cesarzowej znowu teraz podawana jest w wątpliwość. Słyhać nawet, iż missja Jenerała Fleury, nie rozciągnie się do Rzymu. Ale są to wszystko pogłoski lub przypuszczenia, które czas dopiero wyświeci. — Wczoraj na posiedzeniu Komissji militarnej w Compiègne, miano odczytać projekt wypracowany przez Jenerała Allard. Słyhać, że podobno Komissja postanowiła utrzymać istniejącą, obecnie zasadę i tylko powiększyć cyfrę armji czynnej, oraz zaprowadzić pewne zmiany w rezerwie. Czas służby ma być zmniejszony na lat sześć; pobór roczny wynosić będzie 160,000 ludzi, z których połowa do armji czynnej, a połowa do rezerwy zaliczona będzie. Tym sposobem liczebna siła armji podniosłaby się do 960,000 ludzi. — Powszechną uwagę budzi tu tajemnicza broszura pod tytułem: „Przymierza Włoch.” Autorem jej mianują niektórzy Barona Ricasoli, ale zdaje się, że przypuszczenie to jest błędne. Broszura ta nie jest przychylną przymierzowi z Francją, lecz gorliwie przemawia za przymierzem z Austrią. — Dobre stosunki pomiędzy Cesarzem a Xieciem Napoleonem są coraz widoczniejsze. Słyhać, że Xiażę ma objąć znowu Prezesowstwo Komissji Wystawy, zajmujące się właśnie ułożeniem list przysięgłych do rozdzielania nagród. Roboty zewnętrzne około gmachu wystawy, mają być ukończone, stosownie do kontraktu, na dzień 1szy Grudnia. Od daty tej, Komissja odbywać będzie posiedzenia wewnątrz gmachu. — P. Seebach, dotychczasowy Poseł Saski, opuszcza wkrótce Paryż. Zdaje się, że i Poseł Francuzki z Drezna odwołany będzie.

Paryż, 30 Listopada. — „Monitor“ dzisiejszy zawiera nominacje Hr. Lallemand na Posła Francuzkiego w Chinach, a Dyrektora w Ministerswie, P. Noel, na Posła przy konfederacji Argentyńskiej. (N. A. Z.)

WŁOCHY. — Z Rzymu piszą do dzienika „Diritto“ że arystokracja Rzymska gotuje do Papieża adres z pośbą, iżby uległ absolutnej konieczności i poe-dnał się z rządem Włoskim. Muncypalność chce poprzeć ten adres. — „Giornale di Napoli“ donosi, iż Jezuici w Rzymie czynią przygotowania do odjazdu. Zdaje się, że parlament Włoski wywrze wpływ stanowczy na postawę Włoch w kwestji Rzymskiej. Zbiera się on 15go Grudnia i niewątpliwie podzieli pogląd na tę sprawę, wyluszczony wokólniku Ricasolego. — Fleury wyjeżdża, wkrótce do Rzymu.

(Schl. Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — Professor Uniwersytetu w Hadze, Doktor Vansleben, zajmował się ze szczególną troskliwością kształceniem młodych felcerów, uważając, że ta klasa profesjonalistów, w granicach dozwolonej sobie praktyki, w najwyższym stopniu może być pożyteczną. W liczbie uczniów swoich, zwracał on z razu szczególną uwagę na syna służącego swojego, pełnego sprytu chłopaka, ale który pomimo prawdziwie ojcowskich z jego strony starań, tak dalece od-



dawał się lenistwu i hultajstwu, że po licznych a bezskutecznych usiłowaniach, widział się zniwolonym usunąć go na zawsze ze szkoły. „W kilka lat później, pisze *Vansleben* w pamiątkach swoich — osiadłszy na praktyce w *Londynie*, spotkałem na ulicy *Oxfordzkiej* jakiegoś szarlatana, strojnego w fantazyjny mundur, który rozparty w eleganckim faetonie, w dwoje rassowych koni uprzężonym, mając stangretę i lokaja galonami okrytych, sprzedawał jakieś leki *uniwersalne* na których, jak wieść niesła, ogromny miał już zrobić majątek. Doktor *Vansleben* nie zwracał z początku uwagi na owego szarlatana, ale z czasem, gdy miał sposobność częstszego spotykania go na ulicy, zdało mu się, że fiziognomia tego człowieka nie była mu obcą. „Wybacz Pan, „rzekł raz do niego, „ale zdaje mi się, żeśmy się już kiedyś w życiu spotkali.“ — „Łatwo mi“ odrzekł tamten, składając się do ucha doktora, „zaspokoić ciekawość pańską: jestem bowiem w istocie synem lokaja pańskiego, z którym sobie niegdyś w szkole felczerów rady dać nie mogłem.“ — „Jakże więc, mój kochany?“, bez żadnej nauki i pracy, zdołałeś w tak krótkim czasie zrobić znakomity majątek, do którego ja nigdy nie dojdę, chociaż przez lat czterdzieści praktykuję, i jak to wiesz zapewne, nie bez pewnej wziętości i zaufania klientów moich.“ — „Zanim odpowiem dobrocznicy memu, któremu przyznaję, że się niewdzięcznością odpłacił, pozwól mi doktorze uczynić sobie dwa zapytania, a mianowicie: na jakiej mieszkasz ulicy, i wiele mniemasz osób tą ulicą przechodzić?“ — „Mieszkam przy ulicy *Oxfordzkiej*, i nie mylę się, podając liczbę przechodzących dziennie, na dziesięć tysięcy.“ — „Otoż w tem cała tajemnica; na owych dziesięciu tysiącach krążących *Oxfordzką* ulicą, znajdziesz, co najwięcej, stu ludzi rozsądnych. Ci ostatni stanowią twoje doktorze praktykę; reszta, do mnie należy.“ — Oto i sekret wszelkiego rodzaju szarlatanerii, oto odpowiedź dla wielbicieli niezasłużonych a częstokroć i nikczemnych powodzeń. Łatwo zdobyć okłask gawiedzi, trudniej wszakże z rozsądkiem, prawością i sumieniem się porachować!

— Pewien młody wartogłów zapewniał Damę, że umie czytać w jej oczach. „Jeśli tak jest w istocie,“ odpowiedziała Dama, „musisz mój Pan mieć za Satyrzycę.“

### Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 375, wyszedł druku i zawiera: Od Redakcji; Most żelazny w Kaliszu (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Pamiętniki starającego się, (powieść z 4ma drzeworytami, dalszy ciąg); Rozmaitości; Kronika bibliograficzna; Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Typy i postacie ludowe (drzeworyt); Szachy; Rebus; Sztuki Piękne (dalszy ciąg); Przegląd piśmienniczy; Prelekcja wstępna Doktora Bełcikowskiego; Dziewczę i ptak (poezja); Korrespondencja od Redakcji; Helena (powieść, dalszy ciąg).

— **Wędrowiec**, Nr 204, wyszedł z druku i zawiera: Zamek Fredericksborg; Order słońca (z drzeworytem); Za nic ręczyć nie można, komedia w 3ch aktach, przez Alfreda de Musset (dalszy ciąg); Wyjatek z podróży Hermana Vamberry do Chiwy i Buchar (dalszy ciąg, z drzeworytem); Zambę, z podróży Doktora Livingstone (z drzeworytem); La-voisier (z drzeworytem); Zjawisko, przez Florjana (wiersz); Kronika zagraniczna; Karykatury (z drzeworytem).

## Świeżo sprowadzone z Zagranicy:

**Artystyczne Zębki sztuczne;** przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrwania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty**, oraz **Amour**, pomocne szczególnie do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Paleczyki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, obecnie mieszkającego na Krakowskim-Przedmieściu Nr 57 (nowy), w domu z figurą Matki Bożkiej, i także wprost figury N. Panny, w godzinach do 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie.** (Nr 11,463).

## KROPLI

uśmierczających wszelkie bóle zębów,

**A. ELSNERA,**

**DENTYSTY W WARSZAWIE,**

można nabyć flaszeczkę po rs. 2, rs. 1 i po kop. 50, w mieszkaniu jego na Krak.-Przedm: Ner 9, w domu Grodzickich, a oprócz tego na prowincji:

w Aptece Wgo	Sołtykiewicza w Lublinie,
„	Możdżeńskiego w Kalwarji,
„	Kłossowskiego w Zamościu,
„	Żelazowskiego w Stopnicy,
„	Piaseckiego w Łomży,
„	Duchatos w Hrubieszowie,
„	Wróblewskiego w Płocku,
„	Anders w Marienburgu w Prusach
„	Schwartz w Włocławku,
„	Rzeczyński w Kaliszu.
„	Zawadzkiego w Suwałkach.

w Handlach i Magazynach:

A. Chwat w Brześciu Litewskim,
M. Jędrzejewskiego w Lublinie,
W. Rose w Radomiu,
W. Jopkiewicza w Szydłowcu,
Z. Pinkusa w Wiśniowcu,
K. Tarasso w Płocku.
N. Wrzosek w Mławie.

(15,765.)

## Pokój z Meblami,

na żądanie z usługą i ze stołem, jest do najęcia dla Damy każdego czasu. — Wiadomość pod Nrem 1345 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego-Swiatu, w lokalu Ner 5 na tem pięttrze od frontu. (18,650.)

## T R O C I C Z K I

Cesarskie, pudełko	po Kop. 75,
Salonowe,	„ „ 50,
Zwyczajne	„ „ 30,

sprzedają się w **PERFUMERJI A. B. ELSNER** Krakowskie-Przedmieście Nr 9, dom Grodzickich. Wyrób ten, dotąd prawie nigdzie nie znany, odznacza się nadzwyczają piękną i mocno aromatycznym zapachem. Oprócz tego są tam i **PAPIER-KI** do kadzenia, tuzin po kop. 15, a 100 sztuk za rs. 1. (18,995.)

## Futro, Szuba Męzka,

psami Sybirskimi podbite, a wyłogi z Niedźwiadków, granatowem suknem kryte, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Widzieć go można w Hotelu Polskim, w Izbie Felczerskiej. (18,075.)



## Ostatnie Wiadomości.

„Gazeta Kolońska“ w korespondencji z Paryża, podaje wiadomość, iż Cesarz Maxymiljan wyjechał 9go Października z Meksyku do Orizaba, po otrzymaniu w ciągu dnia depeszy z Europy. Oznajmił on zamiar wrócenia do Europy, nie zrzekając się wszakże korony. W dniu 17m Października, Cesarz otrzymał znowu wiadomość o przybyciu Jenerała Castelnau, w skutku czego zaniechał projektu podróży i 19go Października wrócił do stolicy. Doniesienie to rzucałoby pewne światło na wieść, poprzednio już podaną przez gazetę Angielskie, ale której wierzyć nie chciano, o powrocie Cesarza do stolicy, chociaż z drugiej strony podaje ją w wątpliwości telegram, zawiadamiający o przejeździe tego Monarchy przez Havanę.— Niektóre dzienniki rozbierając wszystkie te sprzeczne doniesienia, sądzą, że Cesarz Maxymiljan mógł zmienić plan, będąc już w drodze, albo że został zwrócony siłą z drogi, jak niegdyś Ludwik XVIsty w ucieczce do Varenne, a to w skutek rozkazów, które Marszałek Bazaine mógł przesłać do Vera-Cruz. Czas dopiero tę zagadkę wyjaśnić.

Król Wiktor Emmanuel mianował Prezesem Senatu P. Casati. — Wojska Francuzkie mają odpłynąć z Civita-Vecchia 10go Grudnia.

Hr. Bismarck przybył do Berlina dnia 1go Grudnia o godz. 6 1/2 w wieczór. Tegoż dnia rano, Król Pruski przyjmował Ministra skarbu, który wyzdrowiał zupełnie, i Generała Falkenstein, a w południe Xiążąt: Walji i Wejmarskiego. (Nordd. Allg. Ztg).

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń, 1go Grudnia.* — „General-Correspondenz,“ polemizując przeciwko oskarżeniom zagranicznych korespondencji o współnictwo władz Galicyjskich z knowaniami polskimi przeciw Rossji, powiada: „Austria w tym względzie ma czyste sumienie; gdyby to można było powiedzieć o innych Rządach, znikłyby wkrótce agitacje, mające na celu wbudzenie wiary w istnienie kwestji Galicyjskiej. Rząd potrafi przedsięwziąć środki dla zapobieżenia wyniknięciu tej kwestji.“

*Florencja, 1go Grudnia.*—Pogłoski o missji P. Veggezi w Rzymie, są przedwczesne.

## Przyjechali do Warszawy:

Ejsmunt Mieczysław Ob: z Kozłowa; Kossowski Henryk  
Ob: z Mińska; Podworski Andrzej Ob: z Radomia; Targow-  
ski Józef Ob: z Sadowa.

**Wyjechali:** Boski Konstanty Ob: do Bożego; Grzybowski Bogumił Ob: do Siennicy; Pomianowski Marjan Ob: do Płocka.

**Przyjechali z Zagranicy:** Fiszer Maxym: Ob: z Torunia; Völekner Karol Inżynier z Wiednia.

## CIAGNIENIE LOTERJI FANTOWEJ.

której Główną Wygranę stanowi

**Serwis srebrny, wartości 1,000 Rs.,**

rozpocznie się d. 3 (15) Grudnia r. b.

Reszta **BILETÓW** na takową, po cenie 15 kopiejek, znajduje się po Kanclerzach Loteryjnych, w Kancelarii Tow. Dobroczyn. w Warszawie i w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (17,021.)

**ŚLEDZI** Pocztowych, Sardelli, Kawloru, Różnych Ryb marynowanych, wszelkich Delikatessów, Wina, Porteru, Piwa angielskiego, Śniadań zimnych i gorących, w każdej porze dostać można, w Składzie Win i Delikatessów, **F. Springer**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej i rogu Szkolnej, Nr 1323. (16.813).

## WINOGRONA KURACYJNE

**Hiszpańskie, Krymskie, Węgier-**  
skie czarne i białe, Jabłka polskie  
rozmarynowe, Ananasowe i inne; tańsze **Gr-**  
**szki Włoskie i Jabłka z Compiègne**, n **Step-**  
kowskiego. (18,973).

**Pasztety Strasburgskie** (Patés de foies gras),  
świeże, w terinkach

różnej wielkości, oraz **Rost-Würste**, nadeszły do Handlu Win i Delikatesów **A. Stepkowskiego.** (18,781).



**OSTRYGI** wyborowe, **Ostendzkie** i **Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914.)



 **OSTRYGI** Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego Stepkowskiego**, również nadeszły **RYBY** **Sole i Homary.** (15.285.)

# TEATR WIELKI

Dziś, *La Favorita*, przez Artystów Włoskich, Abonnament A. Ner 4. — Jutro, *Wolny Strzelec*.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, *Śluby panińskie.*—*O chlebie i wodzie.*

**DOLINA SZWAJCARSKA.** — Dziś i codziennie Śpiewacy i Śpiewaczki Francuzcy, oraz Komicy Angielscy w postaci Negrów. — Początek o godz. 6½, po południu.

**RESURSA OBYWATELSKA.**—Dziś i codzień  
nie Koncert Orkiestry Bilsego.—Początek o 7ej wieczorem

**ODEON**, ulica Królewska i Krakowskie-Przedmieście  
Nr 411. Przedstawienia Magika, P. Joachima LESSER, w  
Wtorki, Czwartki i Niedziele.

**WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.**

**WYSTAWA** Obrazów i Starożytności P. Sułatyckiego, codziennie przy ulicy Podwał (dom Dyzmańskich)

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:		Żądano   Płacono			
		Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie	rs. 6 k. 15.	—	—	—	—
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 55.	—	—	—	—
Obligł skarbowe	100 rs., (oprócz kup):	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,		80	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,		76	25	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100		57	83	57	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,		112	75	—	—
„ „ „ z r. 1866,		104	75	104	—
Bilety Banku Cesarstwa		—	—	79	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.,		72	55	71	75
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,		56	—	55	33
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn.,		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.,		89	—	88	25
Akcje Fabryczno-Łódzkie		—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 78<sup>8</sup>/<sub>10</sub>.  
Od Listów likwidacyjnych k. 3<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

**Ceny Targowe Warszawskie.**—D. 30 Listopada  
płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 k. 20;  
żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 90; owsa od rs. 2 kop. 55 do  
2 kop. 80; gryki od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 k. 80; kartofli od  
1 k. 80 do rs. 1 k. 95.

**Okowity** płacono dnia 30go Listopada, za wiadro od  
rs. 4 k. 9 $\frac{1}{4}$ , do rs. 4 kop. 30 $\frac{3}{4}$ ; za garniec od rs. 1 k. 33 $\frac{1}{2}$   
do rs. 1 k. 40.